

Piotr Piasecki

Wiara Maryi w Duchu Świętym

Salvatoris Mater 10/3, 78-95

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Życie duchowe Maryi w całej swej rozciągłości wiąże się z Duchem Świętym. Przeżywała Ona pełnię świętości, bowiem jako pierwsza ze stworzeń została całkowicie uformowana przez Ducha Uświęciela (*Pneumatomorphe*). Jako pierwsza spośród stworzeń staje się również nosicielką Ducha (*Pneumatophore*)¹, dzięki temu była ożywiana i prowadzona przez Ducha², aż do całkowitego upodobnienia się do Niego, stając się Jego Ikoną. W rzeczywistości, według tradycji Kościoła, Duch Święty uczynił serce Maryi tryskającym zbawczym *fiat* (por. Łk 1, 38). Ponadto wzbudza w Dziewicy radość i uwielbienie Boga, co wyraża się w *Magnificat* (Łk 1, 46-55), konstituuje postawę ofiarniczą, dzięki której Maryja uwalnia się od postępowania zgodnego tylko z legalnym rytmem wykupu pierworodnego (por. Łk 2, 22-24) i ofiarowuje Syna Ojcu, co rozumiane jest jako preludium i zapowiedź ofiary Baranka Odkupiciela³. To Duch natchnął Maryję, by interweniowała w Kanie (J 2, 3), oraz nakazała sługom wykonać polecenie Jezusa (J 2, 5). Duch wspierał Maryję stojącą pod krzyżem oraz uczynił Jej serce zdolnym do przyjęcia testamentu konającego Syna, który powierzył Jej jako Matce swoich uczniów (J 19, 26). Duch utrzymywał w Maryi żywą wiarę w zmartwychwstanie Jezusa, rozpałał żar modlitwy w Wieczerniku przed zstąpieniem na Kościół (por. Dz 1, 12-14), oraz uczynił Ją wyjątkowym świadkiem dzieciństwa Jezusa.

Piotr Piasecki OMI

Wiera Maryi w Duchu Świętym

SALVATORIS MATER
10(2008) nr 3, 78-95

Należy zatem spojrzeć na różne oblicza Maryi w kontekście Jej relacji z Duchem Świętym. Tym bardziej, że

w historii teologii funkcjonowały – uważa wielu wybitnych mariologów – nieadekwatne formuły wyrażające więź Maryi z Duchem Świętym. Przede wszystkim chodzi o dwie: *Oblubienica Ducha Świętego* (jeśli się Go pojmuje w sposób ekskluzywny, a tym bardziej w rozumieniu roli Ducha Świętego jako Ojca Syna Maryi) oraz *Unia hipostatyczna Maryi i Ducha Świętego*⁴. Akcent relacji Maryi do Ducha Świętego należy zatem przenieść z tych formuł na płaszczyznę wiary Maryi w Duchu Świętym⁵, na płaszczyznę duchowości.

¹ LG 56.

² MC 26.

³ Por. AMBROŻY, *Sermo in purificatione sancte Mariae* 3.7, w: *Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis*, Turnhout 1966, 987. 991-992.

⁴ R. LAURENTIN, *Nieznany Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego osoby*, Kraków 1998, 475-478. Por. C. MILITELLO, *Lo Spirito Santo e Maria, „Theotokos”* 6(1998) 219-220.

⁵ B. FORTE, *Maryja ikona tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, Warszawa 1999, 233.

Istotną cechą duchowości Maryi jest Jej całkowite oddanie się zbawczej misji Chrystusa. Sama określa swoje zaangażowanie w historię zbawienia słowami: *Służebnica Pańska*. To jest również punkt wyjścia dla współczesnej mariologii. Jak Maryja z Nazaretu staje się *Służebnicą Pana* i powierza odtąd swoje życie Duchowi, który prowadzi Ją do całkowitego oddania się dziełu odkupienia dokonanego przez Jej Syna, i rodzącego się Kościoła, tak mariologia sama w sobie jest teologiczną dyscypliną służby. W świetle osoby i misji Matki Jezusa powierzonej Jej przez Ducha, przyczynia się do rozwiązywania wielu problemów pojawiających się w życiu Kościoła i jego dzieci.

W tym kontekście należy wspomnieć o duchowości maryjnej w teologii albo o maryjnym wymiarze duchowości chrześcijańskiej. W tej bowiem perspektywie jest możliwe uchwycenie właściwych odniesień Maryi do Ducha i odczytanie przez współczesnych chrześcijan znaczenia wiary Matki Jezusa.

Jan Paweł II w *Redemptoris Mater* podkreśla komplementarność doktryny z maryjną pobożnością: *Chodzi zaś tutaj nie tylko o samą naukę wiary, ale także o życie z wiary – w tym wypadku więc o autentyczną „duchowość maryjną” w świetle całej Tradycji, a w szczególności o taką duchowość, do jakiej wzywa nas Sobór. Zarówno duchowość maryjna, jak i odpowiadająca jej pobożność, znajdują przebogate źródła w historycznym doświadczeniu osób i wspólnot chrześcijańskich żyjących wśród różnych ludów i narodów na całym globie. W tym względzie miło mi przypomnieć - wśród wielu wyznawców i nauczycieli tej duchowości - postać św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, który zachęca chrześcijan do poświęcenia się Chrystusowi przez Maryję, widząc w nim skuteczny sposób wiernego realizowania w życiu zobowiązań Chrztu świętego. Trzeba z radością podkreślić, że także współcześnie nie brak nowych przejawów tej duchowości i pobożności⁶.* Jest to swoiste zaproszenie Papieża do dialogu między teologią dogmatyczną a teologią duchowości oraz pomiędzy mariologią a duchowością maryjną.

Trzeba przyznać, że duchowość chrześcijańska stanowi w istocie określoną jedność. Jest to życie z Ducha (por. Ga 5, 18), ożywiane przez Niego (por. Rz 8, 2-14). Duch jednoczy człowieka z Chrystusem, uzdalnia i ustawicznie utrzymuje tę komunie, dokonując chrystoformizacji (por. Rz 8, 9; Kol 3, 18), czyni ludzi przybranymi dziećmi Ojca (por. 1 J 3, 1-2; Ef 1, 5; J 1, 12). Życie w Duchu Chrystusa rozpoczyna się w momencie chrztu świętego i jest kontynuowane we wspólnocie Ko-

⁶ RM 48.

ścioła również w wymiarze sakramentalnym. Duchowość chrześcijańska jest zatem trynitarna, eklezjalna i sakramentalna. Maryja żyje w Duchu, czerpie z Ducha i poddaje się prowadzeniu przez Ducha w swojej wierze. Cnota wiary stanowi główny nerw duchowości chrześcijańskiej, którą jako pierwsza z odkupionych odznaczała się Maryja.

W literaturze teologicznej, tak dogmatycznej, jak i z zakresu duchowości pojawiają się refleksje na temat roli Ducha Świętego w życiu i misji Maryi⁷. Rzadko jednak teologowie zajmują się kwestią znaczenia i roli cnót teologicznych Maryi w perspektywie pneumatologicznej. W tym artykule spojrzymy na wiarę Maryi w Duchu Świętym od strony teologii duchowości, czyli badając dynamikę doświadczenia religijnego wynikającego z przeżywania relacji Maryi z Bogiem w Duchu Świętym, co również oznacza sam proces uświecania Maryi. Można tu zapewne już mówić o duchowości maryjnej w sensie pneumatologii antropologicznej.

1. Uświęcanie i świętość Maryi owocem działania Ducha Świętego

Źródłem uświęcenia w Kościele jest Duch, który kształtuje w nas Chrystusa. Maryja również jest włączona w proces uświęcenia przez Ducha. To dzieło uświęcania zaczyna się z chwilą Jej niepokalanego poczęcia. Ta dziewicza czystość staje się podstawą oddania się Maryi Bogu i Jego zbawczemu dziełu. Święty Augustyn zauważa, że Maryja bardziej cieszyła się z faktu przyjęcia Chrystusa przez wiarę niż z cielesnego Jego poczęcia⁸. Poświęciła również swoje dziewictwo Bogu dzięki natchnieniu przez Ducha. Proces uświecenia i sama świętość Matki Jezusa jest więc dziełem Ducha Świętego. Chrześcijański Wschód, podkreślając rolę Ducha Świętego w Kościele, mówi wprost o roli, jaką wypełnił On wobec Maryi: przygotował Ją na Matkę Zbawiciela i z Nią nadal współpracował po poczęciu Jezusa. Obdarzył Ją wyjątkową świętością. Wiara Maryi przyjęta przez Nią jako dar Ducha dysponowała Ją do jeszcze większego otwarcia i uległości na przyjęcie kolejnych darów pochodnych od Niego⁹.

⁷ Zob. G. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore*, Niepokalanów 2006; *Nosicielka Ducha. Pneumotofora*, red. J. WOJTKOWSKI, Lublin 1998; *Duch Święty a Maryja*, red. S. NAPIÓRKOWSKI, Częstochowa 1999; S. GREŚ, *Maryja wzorem w Duchu Świętym*, Włocławek 1995; K. PEK, *Per Spiritum ad Mariam*, Lublin 2000.

⁸ Por. KKK 506.

⁹ S. GREŚ, *Maryja a Duch Święty w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. C. NAPIÓRKOWSKI, B. KOCHANIEWICZ, Kraków 1996, 61.

Tradycja Kościoła Wschodniego, podkreślając wyjątkową świętość Maryi i nazywając Ją Nową Świątynią, uwypukla tym samym wielką potęgę modlitwy wstawienniczej Matki Jezusa. Według teologii wschodniej, Duch Święty mieszka w swej świątyni, jaką jest człowiek, i dlatego człowiek święty staje się świątynią Ducha. Ponieważ Maryja jest najświętsza z ludzi, jest tym samym właściwym miejscem i swego rodzaju jedyną świątynią Ducha Świętego. Bowiem prawdziwe mieszkanie może mieć Duch tylko w Tej, która promieniuje świętością. W Dziewicy z Nazaretu działanie Ducha Świętego przejawia się zatem w sposób szczególny, jedyny i wyjątkowy¹⁰.

Teologia wschodnia, a za nią zachodnia, mocno podkreśla świętość Maryi, Jej dziewiczość, bezgrzeszność i przebóstwienie, jako efekt oczyszczającego i uświęcającego działania Ducha Świętego. Duch Święty jest nazwany *Panbagion* (*Przenajświętszy*), a Maryja już przez Orygenesusa została nazwana *Panhagia* (*Przenajświętsza*). Ten tytuł wraz z *Theotokos* staje się również źródłem refleksji Kościoła o Maryi w relacji do Ducha Świętego i Chrystusa oraz Jej kultu. Wyjątkową świętość Maryi chrześcijański Wschód łączy z działaniem w Niej Ducha Świętego. Dziewica Maryja stała się mieszkaniem Ducha Świętego i otrzymała wszystkie Jego charyzmaty. Liturgia wschodnia, obok teologii podkreśla w sposób szczególny wielkość Maryi właśnie ze względu na działanie w Niej Ducha Świętego i uwypukla w Niej najczystsza Jej dziewiczość i świętość¹¹.

Duch Święty, posłany przez Ojca, uświęcił Maryję. Stąd Ojcowie tradycji wschodniej mogli nazwać Maryję *Całą Świętą*, wolną od wszelkiej zmyzy grzechu, utworzoną przez Ducha Świętego, dzięki takiej interwencji Ducha Świętego i łaski Bożej oraz współpracy Maryi z łaską przez całe życie pozostała wolna od grzechu osobistego¹².

W życiu duchowym Maryi można wyróżnić trzy etapy szczególnej ingerencji Ducha: 1) niepokalane poczęcie, narodzenie, dzieciństwo i młodość Maryi; 2) wcielenie, zwiastowanie, które uświęciło cały Jej byt cielesny i uczyniło z Niej Matkę Bożą; 3) wzrost w świętości przez udział w cierpieniach związanych ze zbawczym dziełem Syna, następnie w samym zesłaniu Ducha Świętego, zaśnięciu i w zapoczątkowanym uwielbieniu.

Obecnie Maryja partycypuje w chwale swego Syna poprzez Ducha Świętego, w którym Bóg jest i będzie *wszystkim we wszystkich*. Trzeba zaznaczyć, że Duch Święty nie wcielił się osobiście tak jak Syn, ale po Chrystusie Jego najdoskonalszą manifestacją i najwierniejszą Ikoną jest

¹⁰ TAMŻE.

¹¹ TAMŻE.

¹² Por. KKK 493.

właśnie Dziewica Błogosławiona *Pneumatofora* – Nosicielka Ducha – ze względu na swą wyjątkową świętość¹³.

Ze względu na dary, jakie otrzymała Dziewica z Nazaretu, teologia wschodnia nazwała Ją Nosicielką Ducha i Jego Ikoną. To wielokrotne wiązanie Maryi z Duchem Świętym staje się niekiedy wzorem i bodźcem dla teologii zachodniej¹⁴.

Dziewica z Nazaretu zawsze była umiłowaną Córá Ojca, Dziewiczą Matką Syna Bożego, oraz Oblubienicą Ducha Świętego. Stąd zajmuje najwyższe miejsce w hierarchii stworzeń oraz odznacza się najwyższą doskonałością dostępną *wszelkiemu stworzeniu*. Ta doskonałość i świętość Maryi jest dziełem Bożym i owocem miłości Ducha Świętego. Maryja jednak przez to nie zabiera miejsca Duchowi Świętemu w dziele uświęcenia. Jedynie w Duchu Świętym znajduje się bowiem wszelka świętość i pewność wiary. Ujawnia się ona szczególnie w Maryi, w której można rozpoznać niewysłowioną świętość Ducha, a więc taką, jakiej żaden człowiek nie jest w stanie osiągnąć¹⁵.

2. Wiara Maryi inspirowana przez Ducha – duchowa pielgrzymka ku Bogu od zwiastowania aż po krzyż Zbawiciela

W niewielkim dziele zatytułowanym *Marie, première Eglise* (tł. pol. *Maryja, pierwszy Kościół*) Hans Urs von Balthasar i kard. Josef Ratzinger podjęli próbę skomentowania encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater*. Pośród wielu ważnych wątków pojawiają się komentarze dotyczące również wiary Maryi¹⁶. Autorzy wskazują na pastoralny i doktrynalny wymiar wiary Maryi ukazanej w encyklice. Są tam również wątki związane z osobistym doświadczeniem przez Maryję cnoty wiary¹⁷.

Temat wiary w papieskiej encyklice obraca się wokół trzech osi: Pierwsza to oś teologii, potwierdzająca miejsce i rolę Maryi w historii zbawienia w decydującym momencie zwiastowania. Jan Paweł II odwołuje się w tej kwestii do Pawłowego terminu: *posłuszeństwa w wierze* (Rz 1, 5; 16, 26) zaczerpniętego wprost z soborowego dokumentu na temat Bożego objawienia *Dei verbum*. Druga oś obraca się wokół aspektu per-

¹³ S. GRĘŚ, *Maryja a Duch Święty*..., 62.

¹⁴ TENŻE, *Maryja wzorem życia*..., 33.

¹⁵ TAMŻE.

¹⁶ H. URS VON BALTHASAR, J. RATZINGER, *Marie, première Eglise*, Paris, 1998, 47-49.

¹⁷ TAMŻE.

sonalnego, chodzi o fenomenologię wiary, co zbliża się do duchowości - patrzmy na Maryję angażującą się w całym swoim ludzkim wymiarze przez wiarę w tajemnice zbawcze, które przenika w ciągu całego swojego ziemskiego życia. Trzecia oś – eklezjalna – wskazuje, w jaki sposób wiara Maryi wzmacnia wiarę Kościoła¹⁸. Odnosi się to do Maryi, jak i Kościoła, zatem każdego chrześcijanina. W encyklice Papież często używa wyrażenia *pielgrzymka wiary*, co wskazuje na jej dynamizm i indywidualny duchowy rozwój¹⁹.

Te trzy osie, w temacie wiary przedstawionej w encyklice, potwierdzają sposób, w jaki Jan Paweł II przejął dziedzictwo Soboru Watykańskiego II. Wystarczy spojrzeć na model teologii obecny w konstytucji *Dei verbum*, czy wymiar eklezjalny mariologii zawarty w konstytucji *Lumen gentium* lub ekumenizm dekretu *Unitatis redintegratio*. Wzorując się na poglądach ważnych fenomenologów niemieckich²⁰, Papież pogłębia w całej encyklice właśnie aspekt doświadczenia wiary w Maryi i Kościele jako ludzie Bożym. Jest jeszcze jeden ważny czynnik pozwalający spojrzeć na wiarę Marii z perspektywy Jej osobistego doświadczenia religijnego. Jan Paweł II używa w encyklice wyrażen zaczerpniętych od św. Jana od Krzyża, mianowicie: *noc, noc wiary, ciemność wiary*²¹. Spróbujemy spojrzeć na doświadczenie wiary Maryi i jej etapowy wzrost poprzez trzy wydarzenia: 1) zwiastowanie jako punkt wyjścia i moment decydujący²²; 2) droga *posłuszeństwa wiary*²³; 3) promieniowanie błogosławieństwa wiary²⁴.

2.1. Decydujący moment zwiastowania

Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana (Łk 1, 45). To wyrażenie staje się jakby kluczem otwierającym intymną rzeczywistość doświadczenia wiary Maryi, której Duch udzielił pełni łaski. Do pełni łaski nawiązują również słowa pozdrowienia Elżbiety podczas nawiedzenia, wskazujące na istotę całej mariologii, czyli prawdę o Maryi, której obecność w misterium zbawczym Chrystusa staje się aktywna przez Jej własną wiarę zainspirowaną przez Ducha Świętego²⁵.

¹⁸ Zob. RM 26.

¹⁹ Zob. TAMŻE, 28, 30, 31, 33.

²⁰ Wystarczy wspomnieć kilku założycieli i znaczących przedstawicieli tego nurtu filozoficznego: E. Husserl (1859-1938), M. Scheler (1874-1928), E. Stein (1891-1942), R. Ingarden (1893-1970).

²¹ Zob. RM 3; 17; 14.

²² TAMŻE, 23.

²³ TAMŻE, 16.

²⁴ TAMŻE, 19.

²⁵ Por. TAMŻE, 12.

Maryja zatem zostaje włączona w dzieło zbawienia swojego Syna. Wiara dała Jej możliwość uczestnictwa w tym dziele w takim stopniu, w jakim było to możliwe w wypadku człowieka. Dzieło zbawienia nie mogłoby się wypełnić bez udziału człowieka, którego zadaniem było przyjęcie owego przesłania²⁶.

Ostatnie słowa wypowiedziane w pozdrowieniu Elżbiety skierowanym do Maryi są znaczące: *Odsłania się w nich [...] zasadnicza treść mariologiczna, zasadnicza prawda o Maryi, która stała się rzeczywiście obecna w tajemnicy Chrystusa właśnie przez to, że „uwierzyła”*²⁷. Wiara Maryi jest uwarunkowana nie tylko osobliwą Jej relacją do misterium Chrystusa, ale przede wszystkim dzięki wierze Maryja doświadcza i jest włączona w to misterium i zbawcze plany Boga.

Tak zwanym miejscem teologicznym, *par excellence*, wiary Maryi jest *moment decydujący*²⁸, wydarzenie fundamentalne w ekonomii zbawienia, czyli wcielenie słowa w chwili zwiastowania²⁹. W tym osobliwym momencie historii zbawienia dar, jaki Bóg czyni z samego Siebie i swojego życia dla zbawienia człowieka, osiąga w *tajemnicy Wcielenia jeden ze swych punktów szczytowych*³⁰. Tajemnica wcielenia stanowi wypełnienie *ponadobfitej obietnicy danej ludziom przez Boga po grzechu pierworodnym*³¹.

Z *fiat* Syna Ojcu: *Oto idę [...] abym spełniał wolę Twoją* (Hbr 10, 7), koresponduje *fiat* Maryi: *Niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38). Aby opisać sytuację przyjęcia Słowa Bożego przez Maryję ze wszystkimi tego konsekwencjami, Jan Paweł II odwołuje się do wyrażenia biblijnego i teologicznego zarazem – *posłuszeństwa wiary*. Termin ten w encyklice pojawia się aż 12 razy w tej formie³². Papież w tym kontekście czerpie z nauki Vaticanum II, z Konstytucji *Dei verbum: Bogu objawiającemu należy się posłuszeństwo wiary* (por. Rz 1, 5; 16, 26; 2 Kor 10, 5n). *Przez nie człowiek wolny całkowicie powierza się Bogu*³³. Warto zauważyć, że etymologicznie słowo „posłuszeństwo” w języku łacińskim wywodzi się od *ob-audire*, stąd odsyła do czasownika słuchać. Słuchać to dawać posłuch, czyli być posłusznym. Słuchanie i bycie posłusznym natomiast leży u podstaw i początków historii zbawienia, doświadczenia

²⁶ L. SZEFFCZYK, *Maryja, Matka, Towarzyszka Chrystusa*, Kraków 2004, 55.

²⁷ RM 12.

²⁸ Zob. TAMŻE, 23.

²⁹ Zob. TAMŻE, 39.

³⁰ TAMŻE, 9.

³¹ TAMŻE, 11.

³² Zob. TAMŻE, 13, 14, 15, 16, 18, 22, 26, 29, 33, 36.

³³ DV 5; RM 13.

religijnego człowieka. Usytuowane jest w samym centrum relacji Bóg-człowiek: *Sluchaj Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana Boga twójego, z całego twego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swoich sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję* (Pwt 6, 4-6).

Posłuszeństwo Bogu w wierze zawsze skłaniało człowieka – jak to zauważa Sobór, a za nim Jan Paweł II – do *wolnego i całkowitego oddania się Bogu*, poprzez *pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego*³⁴. Maryja pozdrowiona przez anioła jako *pełna łaski*, napełniona *darem Boga samego* nie jest jednak zwolniona z prawa posłuszeństwa Bogu w wierze, co więcej, doskonale realizuje wyzwanie wiary³⁵. Odnacza się radykalizmem, a także nosi w sobie *nowość wiary*, rozpoczynając przez to nowy rozdział w historii zbawienia³⁶.

*Przy zwiastowaniu bowiem Maryja, okazując „posłuszeństwo wiary” Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna, poprzez „pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego w pełni powierzyła się Bogu. Odpowiedziała więc całym swoim ludzkim, niewieścim „ja”*³⁷. Maryja odpowiadając Bogu na dar Ducha, doskonale zdawała sobie sprawę ze swej kondycji kobiety. Rodzi się w tym momencie określona duchowość Maryi. Doświadcza wolności działania w wypełnianiu swego powołania. To, co poznała dzięki Duchowi, realizowała w swoim życiu jako pierwsza z wierzących, nowy człowiek, kobieta i matka. W ten sposób również *postać Maryi z Nazaretu rzuca światło na kobietę jako taką przez sam fakt, że Bóg w tym wzniosłym wydarzeniu Wcielenia Syna zawierzył się wolnej i czynnej posłudze niewiasty*³⁸.

Tę aktywność wiary wyrażoną w posłuszeństwie Maryi wzbudza sam Duch Święty. Katechizm Kościoła Katolickiego poświęca temu zagadnieniu art. 721 oraz kolejne. Misja Ducha Świętego wobec Maryi jest podwójna: przygotowuje Maryję do doskonałego daru z samej siebie (wiara jako dar), następnie wypełnia w Niej zamiary Ojca (wiara jako współpraca). Duch Święty napełnia Maryję tym, co teologia nazywa *światłem wiary*, które wprowadza człowieka w tajemnicę jedności z Chrystusem Zbawicielem. Oryginalny wkład w mariologię w nauczaniu Katechizmu na temat relacji pomiędzy Maryją a Duchem Świętym zawiera się w podkreśleniu typicznego i systematycznego profilu działania Ducha Świętego rozumianego jako właśnie *światło wiary*. Równocześnie

³⁴ RM 13.

³⁵ Por. TAMŻE.

³⁶ Por. TAMŻE, 17.

³⁷ TAMŻE, 13.

³⁸ TAMŻE, 42.

Katechizm uwydatnia profil wiary Maryi rozumiany jako zjednoczenie, syntonii między Nią a Bogiem. Można zauważyć, że działanie Ducha Świętego jako *światła wiary* jest etapowe: 1) przygotowuje Maryję przez swoją łaskę. *Pełna łaski* poczyna się bez grzechu pierworodnego i dzięki czystej łasce staje się *najbardziej zdolna do przyjęcia niewymownego Daru Wszchemogącego*³⁹. Tę zdolność przyjęcia można określić jako szczególną uwagę, koncentrację, receptywność, oraz czułość i spontaniczność Maryi w wierze; 2) Duch Święty realizuje w Maryi zamysł zyczliwości Ojca względem dziewictwa, które staje się płodne dzięki mocy Ducha Świętego. To Duch Święty w tym względzie zapoczątkowuje wolne i aktywne działanie w wierze przyszłej *Theotokos*⁴⁰; 3) na trzecim etapie działania Duch objawia w Maryi *Syna Ojca, który staje się Synem Dziewicy. Ona jest krzewem gorejącym ostatecznej teofanii*⁴¹. Maryja uczestniczy w tym *objawieniu*, ukazując Słowo w ludzkim ciele i pozwalając Je poznać światu; 4) *przez Maryję wreszcie Duch Święty zaczyna prowadzić do komunii z Chrystusem ludzi, „w których Bóg upodobał sobie”*⁴². Maryja głęboko zjednoczona z Chrystusem przez swoją wiarę, jednoczy i będzie jednoczyła ze swoim Synem tych, którzy wchodzą przez wiarę w Jej zasięg oddziaływania. Wiara Maryi w ten sposób posiada ważną funkcję jednoczenia wierzących z Bogiem. Przyspiesza niejako końcowe *redignatio* (zbawczą odnowę), odnosząc wszystko ku centrum, ku istocie Objawienia: do Osoby Jezusa Chrystusa.

Opis w Katechizmie relacji pomiędzy Duchem Świętym a Maryją odsłania nowe oblicze wiary Maryi jako syntonii, czyli umiejętności twórczej, aktywnej i dobrowolnej odpowiedzi Bogu na dar Ducha. Z objawieniem przez Ducha Maryi *Syna Ojca, który staje się Synem Dziewicy*, łączy się przejrzystość wiary Maryi. Z prowadzeniem przez Maryję ludzi do komunii z Chrystusem – według katechizmowego określenia – łączy się ważna funkcja integracyjna wiary Maryi.

2.2. Droga posłuszeństwa wiary

*Uwierzyć – to znaczy „powierzyć siebie” samej istotnej prawdzie słów Boga żywego, znając i uznając z pokorą, „jak niezbadane są Jego wyroki i niezgłębione Jego drogi” (por. Rz 11, 33)*⁴³.

³⁹ KKK 722.

⁴⁰ Por. TAMŻE, 723.

⁴¹ TAMŻE, 724.

⁴² TAMŻE, 725.

⁴³ RM 14.

Ta definicja wiary wypunktowuje – w świetle cytatu z Listu do Rzymian – paradoks tkwiący w istocie wiary: Objawienie Boże pod każdym względem przewyższa zdolności poznawcze ludzkiego rozumu. Jednak człowiek przez swój rozum może w sposób prawdziwy i realny jednoczyć się z Bogiem w prawdzie żywego Bożego słowa, dzięki właśnie wierze. Dysproporcja pomiędzy Bogiem a człowiekiem określa jednakże ograniczony charakter wiary jako niedoskonałego widzenia, w porównaniu z jasną wizją uszczęśliwiającą zbawionych. To wszystko również odnosi się do osoby Matki Jezusa. Maryja dzięki odwiecznemu zamysłowi Najwyższego znalazła się w samym centrum Jego *niezglębionych dróg i niezbadanych wyroków*⁴⁴.

W tym kontekście można postawić pytanie o relację, jaka zachodzi pomiędzy wiarą a poznaniem, którym również kierowała się w swoim życiu Maryja? Jej doświadczenie prawdy, które z istoty przynależy do każdego aktu wiary, jest opisane w encyklice w następujący sposób: *Od pierwszej chwili dała wyraz przede wszystkim „posłuszeństwu wiary”, zdając się na takie znaczenie powyższych słów zwiastowania, jakie nada im Ten, od kogo słowa te pochodzą: jakie nada im sam Bóg*⁴⁵. Trzeba zauważyć, że Maryja przeżywa swoją wiarę na płaszczyźnie posłuszeństwa, a nie poznania. Jednoczy się i doświadcza prawdę o swoim Synu przede wszystkim przez wiarę. W rzeczywistości można tu rozumieć Jej wiarę jako doświadczenie prawdy przewyższającą to wszystko, co rozumiemy pod pojęciem poznania w sensie dyskursywnym: *Przez wiarę słuchała w dalszym ciągu i rozważała to słowo, w którym stawalo się coraz przejrzystsze, w sposób „przekraczający wszelką wiedzę” (por. Ef 3, 19)*⁴⁶. Dzięki takiemu dyskretnemu i intymnemu doświadczeniu Maryi przez wiarę misterium Chrystusa odsłania się przed ludzkością ważna prawda o Duchu Świętym: *Jakże wyraźnie przekroczył wszelkie granice tego nieskończonego „dystansu”, jaki dzieli Stwórcę od stworzenia! Jeśli pozostaje On sam w sobie niepojęty i niezglębiony, to tym bardziej niepojęty i niezglębiony jest w rzeczywistości Wcielenia Słowa, które stało się człowiekiem za sprawą Dziewicy z Nazaretu*⁴⁷.

Wiara Maryi przybiera formę nowej egzystencjalnej pewności, można tak powiedzieć, w czasie nawiedzenia. To, co w czasie zwiastowania postrzegamy jako *posłuszeństwo w wierze*, teraz niejako wybucha pewnością jasnego i ożywczego płomienia Ducha⁴⁸. *Magnificat* Maryi

⁴⁴ TAMŻE.

⁴⁵ TAMŻE, 15.

⁴⁶ TAMŻE, 20.

⁴⁷ TAMŻE, 51.

⁴⁸ Zob. TAMŻE, 36.

można rozumieć jako wyznanie wiary – obowiązku, która jednak przedziera się w radość i zacieśnia więź duchową z Bogiem. Rodzi się nowe doświadczenie wiary Maryi, które jednak zostanie poddane próbie w wydarzeniu Krzyża.

Zatem Jej wiara mieści się w optyce *ciemności wiary* – używając terminologii Jana od Krzyża – akceptującej otwartym sercem to wszystko, co względem Niej zamierzył Bóg.

Ciemność wiary oznacza stan ludzkiego rozumu penetrującego przez wiarę *niezglebione drogi* i *niezbadane wyroki Boga*, pogrążającego się w nocy naturalnych ograniczeń i zdolności. Dla doktora mistycznego, Jana od Krzyża, to: *pośród ciemności szybko zbliża się dusza do zjednoczenia [z Bogiem] za pośrednictwem wiary, która również jest ciemna*⁴⁹. Ciemność zatem należy do istoty wiary. Należy również nadmienić, że *ciemność wiary* to swego rodzaju dowód, że istnieje ogromny dystans pomiędzy Bogiem a człowiekiem i tylko dzięki wierze możliwa jest prawdziwa komunia człowieka z Bogiem. Wiara jest dla człowieka ciągłym wyzwaniem do zawierania każdego dnia nowego przymierza z Bogiem. Jan Paweł II określa *drogę wiary Maryi* w kategoriach radykalizmu *pielgrzymowania ku Bogu: Na tej zaś drodze w sposób niezwykle, zaiste heroiczny – owszem, z coraz większym heroizmem wiary – będzie się urzeczywistniać owo „posłuszeństwo”, które wyznała wobec słowa Bożego objawienia*⁵⁰.

Analizując etapy *pielgrzymowania w wierze Maryi*, Jan Paweł II zestawia doświadczenie wiary Maryi i Abrahama, podkreślając w obydwu wypadkach niezwykle doświadczenie radykalizmu aż do heroizmu posłuszeństwa w wierze włącznie⁵¹. Ten heroizm u Maryi osiąga swoje apogeum w wydarzeniu Krzyża⁵²: *Podobnie jak ten patriarcha całego Ludu Bożego, tak i Maryja, w ciągu całej drogi swego uległego, macierzyńskiego fiat, będzie potwierdzać, iż „wbrew nadziei uwierzyła nadziei”*⁵³.

Wiara łączy się z doświadczeniem cierpienia Maryi i Abrahama. Wiara Abrahama zostaje poddana próbie w kilku momentach: nieplodność Sary, żony Abrahama, kwestionuje zapowiedź obietnicy Boga i jej realizację. Następnie wezwanie do ofiary z syna będącego uosobieniem obietnicy. Zwiastowanie będzie dla Maryi pierwszą próbą wiary. Jednak Bóg, jak Abrahama, umacnia Maryję w czasie trwania całej pielgrzymki wiary. Jan Paweł II charakteryzuje spotkanie Maryi z Symeonem jako

⁴⁹ JAN OD KRZYŻA, *Droga na Górę Karmel*, 2, 4, 6.

⁵⁰ RM 14.

⁵¹ TAMŻE.

⁵² Zob. TAMŻE, 14, 18, 22.

⁵³ TAMŻE, 14.

drugą zapowiedź próby wiary Maryi⁵⁴, a zarazem jako jej umocnienie. Słowa Symeona wskazują *na konkretny wymiar historyczny, w którym Jej Syn wypełni swoje posłannictwo, to jest wśród niezrozumienia i w cierpieniu. Jeśli taka zapowiedź potwierdza z jednej strony Jej wiarę w wypełnienie Boskich obietnic zbawienia, to z drugiej strony objawia również, że swoje posłannictwo będzie musiała przeżywać w cierpieniu u boku cierpiącego Zbawiciela i że Jej macierzyństwo pozostanie w cieniu i będzie bolesne*⁵⁵.

Nie należy jednak interpretować słów Symeona oraz papieskich komentarzy w sensie ściśle dolorystycznym. Przede wszystkim chodzi o podkreślenie codziennego doświadczenia wiary, którą Maryja przeżywa jako dar w atmosferze permanentnego obcowania ze swoim Synem, żyjąc u Jego boku. Przez długie lata, w Nazarecie, życie Maryi jest *ukryte razem z Chrystusem w Bogu* (por. Kol 3, 3), w wierze⁵⁶. Trwając w wielkiej zażyłości z Synem, Maryja prowadzi życie z wiary *ukryte razem z Chrystusem w Bogu*, również w ogromnej – zainspirowanej przez Ducha – z Ojcem zażyłości: *Maryja stale, na co dzień, obcuje z niewypowiedzianą tajemnicą Boga, który stał się człowiekiem, z tajemnicą, która przewyższa wszystko, co zostało objawione w Starym Przymierzu*⁵⁷.

Maryja szła jako pierwsza w pielgrzymce wiary – przypomina Jan Paweł II w jednej ze środowych katechez – była najobficiej obdarowana światłem wiary, ale również wystawiona na najtrudniejszą próbę przyjęcia tajemnicy. To Ona miała podporządkować się Bożemu planowi, który ukochała i rozważała w swoim sercu (por. Łk 2, 18-19, 51). Maryja zachowywała w pamięci, starała się zrozumieć, ale przede wszystkim przyjmowała z wiarą *wszystkie te sprawy* i rozważała w swym sercu. Udział w tajemnicy nie oznaczał bynajmniej Jej biernego przyjęcia i zachowywania, ale skłaniał Ją do osobistego wysiłku: Maryja rozważała, co w greckim oryginale – kontynuuje Papież – (*symballein*) dosłownie oznacza *zestawić, porównywać*. Starła się uchwycić związek między wydarzeniami i słowami, aby jak najlepiej zrozumieć ich sens. Ta medytacja odbywała się pod wpływem Ducha Świętego. Maryja była pierwszą osobą obdarzoną tym światłem, które Jezus pewnego dnia obiecał swoim uczniom: *Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec posle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem* (J 14, 24)⁵⁸.

⁵⁴ TAMŻE, 16.

⁵⁵ TAMŻE.

⁵⁶ Zob. TAMŻE, 17.

⁵⁷ TAMŻE.

⁵⁸ JAN PAWEŁ II, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu Jezusa i Maryi*, w: *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Watykan 1992, 208-209.

W ciągu lat życia w ukryciu w Nazarecie Maryja zachowywała i rozważała w ciszy swojego serca wszystko, co dotyczyło Osoby i przeznaczenia Jej Syna. Najprawdopodobniej z nikim nie mogła podzielić się owocami tej refleksji, jedynie może mogła uchwycić sens tylko niektórych słów, niektórych spojrzeń Syna – kontynuuje Papież – ale Duch Święty wciąż *przypominał* w głębi Jej duszy wszystko, co przeżyła i co usłyszała. Za Jego sprawą mogła odkrywać wyższe znaczenie słów i wydarzeń, poprzez refleksję, która ujmowała w całość wszystkie te sprawy⁵⁹.

Jan Paweł II proponuje w tym miejscu nową definicję wiary Maryi: *wiara jako obcowanie z tajemnicą Boga* – obcowanie zażyłe, codzienne i stałe⁶⁰. Matka Jezusa w sposób ciągły obcuje z prawdą tajemnicy Syna tylko i wyłącznie dzięki wierze i przez wiarę, zawsze pomimo różnorodnych doświadczeń i przeciwności. Zafascynowany lekturą pism Jana od Krzyża, Jan Paweł II dostrzega w kontekście tej definicji jeszcze jakże inny ważny aspekt wiary Maryi – *noc ciemną wiary*: *Nietrudno jednak dostrzec w nim także swoisty trud serca, jaki związany jest z „ciemną nocą wiary” – używając słów św. Jana od Krzyża – jakby z „zasłoną”, poprzez którą wypada przybliżyć się do Niewidzialnego i obcować z tajemnicą*⁶¹.

W tej optyce myśli Papieża można śmiało przypisać Maryi doświadczenie *ciemnej nocy wiary*. Z pewnością doskonale rozumiała słowa Archanioła Gabriela, następnie Symeona i łączyła je z kluczowymi wydarzeniami z życia Jej Syna. Jednakże nie była w stanie pojąć *niezmierzonych wyroków i niezgłębionych dróg Pańskich*. Także dla Niej Jej Syn był *Słowem ukrytym* i *Wielką Tajemnicą*. Stąd jedynie przez wiarę przeżywała tajemnice zbawcze i pozostała im wierna pomimo doświadczania wielu przeciwności. Doświadczenie *ciemnej nocy wiary* powodowało ciągły osobisty rozwój wiary Maryi. Ona postępowała w swojej pielgrzymce wiary. *I tak było również w ciągu publicznego życia Chrystusa (por. Mk 3, 21-35), stąd, z dnia na dzień, wypełniało się na Maryi błogosławieństwo wypowiedziane przez Elżbietę przy nawiedzeniu: „Błogosławiona, któraś uwierzyła”*⁶².

Wiara jednoczy tak bardzo ściśle osobę Maryi z misterium zbawczym, że staje się Ona błogosławioną w sensie przeobrażania się przez oczyszczenia w „samego Boga” dzięki Duchowi⁶³. Maryja trwa w wierze, dzięki której dała posłuch słowom anioła przy zwiastowaniu, aż po sam

⁵⁹ TAMŻE, 209.

⁶⁰ Zob. RM 17.

⁶¹ TAMŻE.

⁶² TAMŻE.

⁶³ Zob. JAN OD KRZYŻA, *Żywy Płomień Miłości* 1, 24.

krzyż Syna, pomimo że słowa te wydawałyby się sprzeczne z rzeczywistością. Krótki fragment z Ewangelii Jana (zob. J 19, 25-27) Papież tak komentuje: *A oto, stojąc u stóp Krzyża, Maryja jest świadkiem całkowitego, po ludzku biorąc, zaprzeczenia tych słów*⁶⁴.

Maryja przeżywa *ciemną noc wiary* pod krzyżem: Ten, o którym mówił Jej anioł, że *Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie [...] panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca* (Łk 1, 32-33), umiera na krzyżu w opuszczeniu – *wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści [...] wzgardzony tak, iż miano Go za nic [...] zdruzgotany* (por. Iz 53, 3-5). Pomiedzy słowem Pana skierowanym do Maryi a sytuacją Krzyża rysuje się zatem ogromna przepaść wyrażana – co Papież określa – jako *zupełne zaprzeczenie*.

Jednak dzięki wierze Maryja jest w stanie pokonać tę przepaść: *Jakże wielkie, jak heroiczne jest wówczas posłuszeństwo wiary, które Maryja okazuje wobec „niezbadanych wyroków” Boga! Jakże bez reszty „powierza siebie Bogu”, „okazując pełną uległość rozumowi i woli” wobec Tego, którego „drogi są niezbadane”* (por. Rz 11, 33)!⁶⁵

Posłuszeństwo wiary Maryi osiąga w tym momencie swoje apogeum. Otóż Maryja, podążając *Bożymi drogami*, pod krzyżem doświadcza najgłębszego niezrozumienia Bożych planów podobnie jak Abraham, składając syna w ofierze. Maryja zderzyła się ze świadomością totalnego zaprzeczenia Bożych słów. Święty Paweł mówi nawet o *Bożym głupstwie*, które mądrością przewyższa ludzkie dociekania (por. 1 Kor 1, 25).

Maryja mogła wytrwać w wierze, ponieważ: *Jak potężne jest działanie łaski w Jej duszy, jak przenikliwy wpływ Ducha Świętego, Jego światła i mocy!*⁶⁶ Pod krzyżem Maryja całkowicie zostaje osłonięta mocą Ducha Świętego, według zapowiedzi anioła (Łk 1, 35). Dzięki takiej wierze Maryja doskonale jednoczy się z Chrystusem w Jego wyniszczeniu⁶⁷. Jan Paweł II cytuje fragment hymnu z Listu do Filipian, ukazujący proces unizania się Syna Bożego: *z postaci Bożej aż do postaci służi [...], który stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej* (Flp 2, 5-8). *U stóp Krzyża Maryja uczestniczy przez wiarę we wstrząsającej tajemnicy tego wyniszczenia*⁶⁸. Dzięki wierze poddanej bezprecedensowej próbie, Maryja wpisuje się w realizację misterium zbawienia w taki sposób, jak to zamierzył sam Bóg. Jest to z pewnością *najgłębsza w dziejach człowieka „kenoza” wiary*⁶⁹.

⁶⁴ RM 18.

⁶⁵ TAMŻE.

⁶⁶ TAMŻE.

⁶⁷ TAMŻE.

⁶⁸ TAMŻE.

⁶⁹ Por. TAMŻE.

Dla właściwego scharakteryzowania wiary Maryi doświadczającej wydarzenia Krzyża, Jan Paweł II stosuje oryginalny termin – *kenoza*. Rzeczownik pochodzi od czasownika, którego święty Paweł używa w hymnie z Listu do Filipian (2, 7) – *uniżyć się*. Został tu użyty grecki czasownik *enkenosen* – rzeczownik *kenoo* oznacza literalnie tyle, co *opróżnić zawartość siebie*. Przez wcielenie i śmierć na krzyżu Chrystus, można by rzec, pozbawił siebie Boskości – istotniej zawartości siebie. Wiara Maryi zostaje pozbawiona tego, czego doświadczała dotychczas. Gaśnie niejako *światło wiary* towarzyszące Jej w momencie zwiastowania, nawiedzenia, epifanii, ofiarowania w świątyni, w Kanie, itd. To światło niknie w ciemnościach tajemnicy Krzyża. Tym właśnie charakteryzuje się *kenoza* Jej wiary. Przez własne wyniszczenie jednoczy się z misją swego Syna: *Przez wiarę Matka uczestniczy w śmierci Syna – a jest to śmierć odkupieńcza*⁷⁰.

Wpisując się w tradycję Ojców Kościoła, Jan Paweł II w swoich komentarzach stosuje metodę interpretacji Pisma przez Pismo. Przede wszystkim chodzi o wiarę Maryi i wiarę Abrahama: *Niedawne wydarzenia Kalwarii otoczyły tę obietnicę ciemnością, a jednak nawet pod Krzyżem „nie ustawała wiara” Maryi. Pozostała wciąż Ta, która podobnie jak Abraham „wbrew nadziei uwierzyła nadziei” (por. Rz 4, 18)*⁷¹. I dalej: *Zaiste, „błogosławiona jest Ta, która uwierzyła”! Te słowa Elżbiety wypowiedziane po zwiastowaniu tutaj, u stóp Krzyża, osiągają swą definitywną wymowę. Przejmująca staje się moc, jaką słowa te w sobie zawierają. Od stóp Krzyża zaś, jakby z samego wnętrza tajemnicy Odkupienia, rozprze-strzenia się zasięg i perspektywa tego błogosławieństwa wiary*⁷².

Papież rozpoczyna porównanie od przypomnienia obietnicy danej przez Boga Abrahamowi: *Uczynię bowiem z Ciebie wielki naród, będą ci błogosławił i twoje imię rozslawię: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy Ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez Ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi (Rdz 12, 2-3)*. Błogosławieństwo wiary Maryi wypływa z samych źródeł historii zbawienia. Już Ojcowie Kościoła nauczali, że węzeł splątany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez wiarę Maryi [...] w świetle tego porównania z Ewą, Ojcowie [...] nazywają Maryję „matką żyjących”⁷³. Maryja od zawsze, sięgając korzeni Bożego błogosławieństwa, jako *laski pełna* przez wiarę i *plodność nowego macierzyństwa*, uczestniczy w całej rozpiętości swojego życia przez Ducha w misterium Chrystusa.

⁷⁰ TAMŻE.

⁷¹ TAMŻE, 26.

⁷² TAMŻE, 19.

⁷³ Por. TAMŻE, 19, 20.

3. Promieniowanie błogosławieństwa wiary Maryi – implikacje duchowe

Jan Paweł II z wielką uwagą śledzi w encyklice historię rozwoju wiary Maryi od zwiastowania aż po wydarzenie Krzyża, konfrontując ją z relacjami ewangelicznymi. Co więcej, przekazy odnoszące się do apostołów i Maryi, pojawiające się na początku Dziejów Apostolskich, to kolejny etap historii wiary Matki Jezusa.

I oto po zmartwychwstaniu nadzieja odsłoniła właściwe swe oblicze, a obietnica zaczęła się przyoblekać w rzeczywistość [Jezus objawił się] jako Zwycięzca śmierci. U progu narodzin Kościoła, wiara [Maryi], zrodzona ze słowa zwiastowania, znajduje potwierdzenie⁷⁴. W dniu Pięćdziesiątnicy na Maryję ponownie zstępuje Duch i nadaje nowy wymiar Jej wierze. Zaczyna się Jej nowa pielgrzymka w wierze wraz z całym Kościołem poprzez dzieje ludzi i narodów⁷⁵.

Doświadczwszy już raz daru Ducha przy zwiastowaniu, Maryja w wieczniku, w odróżnieniu od apostołów przepelnionych bojaźnią, była w pełni świadoma znaczenia obietnicy, jaką Jej Syn pozostawił uczniom po zmartwychwstaniu, i pomagała wspólnocie dobrze się przygotować na przyjęcie Parakleta. Trzeba było – uczy Jan Paweł II – aby pierwsze wylanie Ducha Świętego, które przygotowało Ją do Bożego macierzyństwa, zostało odnowione i wzmocnione. W Kościele i dla Kościoła Maryja oczekuje Pięćdziesiątnicy, modląc się o wielorakie dary, odpowiadające osobowości i misji każdego wierzącego⁷⁶.

Odpowiadając na modlitwę Maryi i wspólnoty zgromadzonej w wieczniku, Duch Święty udziela obecnym tam pełni swoich darów i dokonuje w nich głębokiej przemiany dla szerzenia Dobrej Nowiny. Matka Jezusa wraz z apostołami tym samym otrzymują nową moc i nowy zapal służący wzrostowi Kościoła. W samej Maryi – zaznacza Papież – wylanie Ducha sprawia, że może Ona sprawować swoje szczególne duchowe macierzyństwo i promieniować błogosławieństwem poprzez obecność przenikniętą miłością i świadectwem wiary⁷⁷.

Błogosławieństwo wiary Maryi rozciąga się odtąd na wszystkich wierzących, którzy uczestniczą w zbawczych wydarzeniach z pokolenia na pokolenie i uczestniczą poniekąd w wierze Maryi. Poszukują w Jej wierze oparcia dla swojej wiary. I to właśnie żywe uczestnictwo w wierze

⁷⁴ TAMŻE, 26.

⁷⁵ TAMŻE.

⁷⁶ JAN PAWEŁ II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, Kraków-Ząbki 1999, 142-143.

⁷⁷ TAMŻE, 143.

*Maryi stanowi o Jej szczególnej obecności w ziemskim pielgrzymowaniu Kościoła jako nowego Ludu Bożego na całej ziemi*⁷⁸.

Pielgrzymka wiary wspólnoty wierzących, na czele której podąża Maryja, oznacza *Kościół pielgrzymujący*, tych, którzy razem z Nią spoglądają w wierze na Chrystusa. Pielgrzymka ta ma *charakter zewnętrzny* widzialny w czasie i przestrzeni. Jednakże ważniejszy jest – podkreśla Jan Paweł II – jej *charakter wewnętrzny*. Jest to pielgrzymowanie przez wiarę mocą Ducha Chrystusa zmartwychwstałego. *Pielgrzymowanie w Duchu Świętym - danym Kościołowi [wraz z Maryją] jako niewidzialny Pocieszyciel (Parakletos) (por. J 14, 26; 15, 26; 16, 7). Tak więc, „idąc naprzód poprzez doświadczenia i uciski, krzepi się Kościół mocą obiecaną mu przez Pana łaski Bożej, aby (...) pod działaniem Ducha Świętego nieustannie odnawiał samego siebie, dopóki przez Krzyż nie dotrze do światłości, która nie zna zmięczenia*⁷⁹.

Promieniowanie błogosławieństwa wiary Maryi jako *Służebnicy Pana* może czasami być niezauważone, czy niedoceniane przez nawet współczesnych chrześcijan. Jednak obecność Maryi we wspólnotie Kościoła, któremu w wierze przewodzi, jest nader widoczna. Papież zaznacza to w encyklice, mówiąc o licznych sanktuariach, które *wiara chrześcijańska zbudowała poprzez wieki na całym świecie. Można by mówić o swoistej „geografii” wiary i pobożności maryjnej, która obejmuje wszystkie miejsca szczególnego pielgrzymowania Ludu Bożego, który szuka spotkania z Bogarodzicą, aby w zasięgu matczynej obecności Tej, „która uwierzyła” znaleźć umocnienie swojej własnej wiary*⁸⁰.

Geografia wiary i pobożności maryjnej Kościoła pozwala konkretnemu człowiekowi odkryć i umocnić własną, duchową mapę wiary. Podążanie szlakiem pielgrzymki wiary nie odsyła nas tylko do wymiaru określonej przestrzeni, ale także do wymiaru eschatycznego. *Stąd też chrześcijanie z ufnością wznosząc oczy ku Maryi w całym swoim ziemskim pielgrzymowaniu, „starają się usilnie o to, aby wzrastać w świętości”*⁸¹. Ta więź Kościoła z Matką Jezusa *obejmuje w tajemnicy zbawczej przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, i czci Ją jako Matkę duchową ludzkości i Orędowniczkę łaski*⁸².

⁷⁸ RM 27.

⁷⁹ TAMŻE, 25.

⁸⁰ Zob. TAMŻE, 28.

⁸¹ TAMŻE, 47.

⁸² TAMŻE.

4. Konkluzja

Matka Jezusa odpowiedziała na dar Ducha całym swoim *ludzkim i kobiecym ja*. Dzień po dniu przeżywała misterium zbawcze swojego Syna również jako *ciemne noce wiary*. Ta heroiczna wierność wezwaniu Ducha przy zwiastowaniu doprowadziła Ją do paradoksu wydarzenia Krzyża, *totalnego zaprzeczenia* objawionej obietnicy. Doświadczenie tajemnicy Krzyża, a z nią nocy ciemnej w wierze, pozwala określić Maryję i ogłosić Ją *Błogosławioną, która uwierzyła wbrew nadziei*. Co więcej, jeszcze nigdy w historii ludzkości *ciemna noc wiary*, która spowiła Maryję stojącą pod krzyżem Syna, nie zasłużyła na miano *kenoży wiary, totalnego wyniszczenia*. Stąd dla całego Kościoła i ludzkości tryska błogosławieństwo wiary Maryi: *Przez Maryję życie*⁸³. Wiara Maryi staje się wsparciem wiary każdego zaangażowanego w pielgrzymkę wiary. *Wspomóż upadły lud, gdy powstać usiłuje*”! *Słowa te odnoszą się do każdego człowieka, do wspólnot, do narodów i ludów, do pokoleń i epok ludzkiej historii, do naszej epoki...*⁸⁴.

Ks. dr Piotr Piasecki OMI
Wydział Teologiczny UAM (Poznań)

ul. Szkolna 12
PL - 64-211 Obra

e-mail: piasecki@amu.edu.pl

La fede di Maria nello Spirito Santo

(Riassunto)

Tutta la vita spirituale di Maria è legata all'azione dello Spirito Santo. Il fondamento della sua relazione con Dio è la fede. L'autore mette in luce la dimensione pneumtologica di questa virtù teologale.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) La santità di Maria come frutto dell'azione dello Spirito Santo; 2) La fede di Maria – il cammino spirituale verso Dio dall'annuncio fino alla croce (l'obbedienza della fede); 3) La fede di Maria e le sue implicazioni spirituali.

⁸³ JEREMIASZ, Epist. 22, 21: PL 22, 408.

⁸⁴ RM 52.